

Łódź

III Kwartalnik
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Przez Łódź egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem.

Redakcja Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P K O 60594

Red. przyjmuje od 5 —

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Wtorek 28-go marca

№ 70

Polska przystępuje do Małej Ententy?

PARYŻ, 27. 3. (wł.)

Deklaracja Małej Ententy, którą podawałimy wczoraj i która protestuje, przeciwko zachwianiu terytorjum małych państw przez tylko cztery mocarstwa europejskie spotkała się z jednomyślnym zadowoleniem opinii francuskiej. „Temps” podkreśla, że chociaż zredagowana jest w tonie względnie umiarkowanym, jednak akcenty jej są zbyt silne, żeby nie zostały należycie zrozumiane w Londynie i Rzymie.

Niemniejsze zadowolenie wywołał telegram z Pragi, zapowiadający rychły przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych Becka do Czechosłowacji i Jugosławii w celu nawiązania rozmów o przystąpieniu Polski do Małej Ententy.

We wtorkowym „Jurnalu” Saint Brice stwierdza z radością, że polska polityka za granicą zorientowana ostatnio w stronę fałszywego węgiersko-włoskiego, odwraca się teraz w stronę solidarności z państwami Małej Ententy. Daje to efekt bumerangu — pisze Saint Brice pod adresem Mac Donalda i Mussoliniego.

BERLIN, 27. 3.

W 12 stą rocznicę plebiscytu na Górnym Śląsku odbyła się w Gliwicach manifestacja zorganizowana przez hitlerowców i „Związek Niemców Górnoślązaków”. W manifestacji tej wzięli udział kompanie szturmowe hitlerowców i Stahlhelmu, delegacje pułków Reichswehry, stacjonowanych na Śląsku i korporacje nacjonalistyczne studentów z całej Niemiec. Poszczególne mowcy domagali się odebrania

Zajście.

WARSZAWA, 27. 3. (wł. Kr.)

W dniu wczorajszym z kawiarni Ziemiańskiej odbywała się transmisja muzyki tanecznej. W pewnym momencie Polskie Rodło przerwało audycję muzyki tanecznej i zaczęło nadawać muzykę z płyt. Przerwa nastąpiła wskutek zajęcia w kawiarni przy którym potłuczono kilkanaście stolików o których ze względu na zrzucenia, pisać nie możemy.

Polsce Górnego Ślązka przy pomocy siły zbrojnej i przyłączenia do Niemiec. Burmistrz miasta Gliwic, dr. Colditz, zaznaczył w swym przemówieniu, że obecny rząd silnych i zdecydowanych ludzi naprawi błęd, popełniony przed 12 laty. W zakończeniu ma

nifestacji odczytano rezolucję, skierowaną do rządu Rzeszy i do narodów świata, w której zebrani domagają się przyłączenia polskiej części Górnego Ślązka do Rzeszy niemieckiej.

Napreżenie sowieckie-niemieckie

MOSKWA, 27. 3 (radio)

„Izwestja” z oburzeniem donoszą w depeszy własnej z Berlina o zorganizowanej kampanii przeciwko istniejącemu w Niemczech od wielu lat przedstawicielstwu sowieckiemu działającemu pod firmą „Darop”.

W oddziałach przedstawicielstwa w Duseldorfe, Kolonii i Chocieborzu dokonano rewizji. Filję w Dreźnie zamknięto, przyczem bojówka hitlerowska skonfiskowała dużą ilość nafty. W Kolonii aresztowano 11 pracowników firmy w tem 2 obywateli sowieckich. „Izwestja” donoszą o analogicznych aresztowa-

waniach w filjach firmy w różnych miastach niemieckich. Pismo dodaje, że tego rodzaju postępowanie władz niemieckich uniemożliwiło pracę firmy, tembardziej, że wielokrotne i najbardziej energiczne protesty ambasady sowieckiej w Berlinie pozostają bez skutku.

Dziennik wskazuje, że ma tu miejsce zorganizowana kampania przeciwko importowi nafty sowieckiej i że nieustanne prowokacje wobec firmy „Derop” odbywają się z udziałem czynników rządowych przygotowujących — zdaniem pisma — jakąś nową „sensację” w rodzaju podpalenia Reichstagu.

Wyrażona pogroźka.

Sanacyjna „Gazeta Polska” stwierdzając że rząd uznał, iż akcja zniżki cen jest już za kończona i że dalej cen zniżyć nie będzie, występuje z następującą, znamioną przestroga pod adresem sfer przemysłowych:

„Nie sądzimy, aby (tam zwłaszcza gdzie układ był dobrowolny) — przemysł uległ tylko naciskowi. Wolimy przypuścić, że trafiły mu również do przekonania argumenty, którym obóz kartelowy nie prócz narzekania nie umiał przeciwstawić. Dlatego wyrażamy przekonanie, że akcja zniżki cen istotnie została ukończona, gdyż ceny zostaną zainżowane tak, jak to umówiono, bądź wskazano

Ale z całą lojalnością pragniemy uprzedzić przeciwników jawnych i skrytych zniżki cen, że nie wszystkie środki zostały już przez rząd wyczerpane. W razie gdyby między za powiedzianą ceną a ceną istotną, pobieraną od konsumenta, miała się utworzyć różnica, gdyby zaczęto szachrować — jest zawsze jeszcze jeden, najbardziej skuteczny sposób którym napewno można takie próby ostatecznie złamać, a ceny dowolnie zniżyć. Sposobem tym — dotychczas nie używanym — jest anizka odpowiednich pozycji taryfy celnej.”

„Chcielibyśmy — pisze „Gazeta Polska” — aby ekonomiści „sztywnych cen” o tej możliwości nie zapomnieli”

Deficyt za luty

Wynosi 26 i pół miliona. — Do tej chwili 315 milionów deficytu

WARSZAWA, 27. 3. (Tel. wł. Gr.)

Dochoły państwowe w lutym wynosiły 153,041,000 zł., wydatki 178,543,000 zł., niedobór zatem wynosi 25,500,000 zł. Ponieważ w ciągu pierwszych 10 miesięcy niedobór wynosił 24,500,000 zł., przeto za 11 miesięcy nadwyżka wydatków nad dochodami wynosi 245,000,000 zł. Do tej sumy należy jeszcze dodać zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim w wysokości 70 milionów zł., co daje łącznie 315 mil. zł. deficytu.

Wojna żyćowsko-niemiecka

Solidarność żydów całego świata

W akcji protestacyjnej przeciwko terrorowi antysemickiemu w Niemczech oraz organizowanemu przez hitlerowców pogromom wzięli, oczywiście, żywy udział i żydzi polscy.

W akcji tej przodują przedstawiciele żydowskich sfer przemysłowo-handlowych stolicy, uchwalając najostrzejszy protest przeciwko zajęciom antyżydowskim w Niemczech i podkreślając, że nie uchyla się od wyrzeczenia się niemieckich towarów.

Jednocześnie postanowiono wezwać wszystkie organizacje prowincjonalne do udziału

NA MARGINESIE.

Teściowa na indeksie

Mam teściową. Co robić — taki już mój los!

Chociaż jest Herod-baba, ale zawsze ba-ba, kobieta — puch marny! Więc nagle mi zasłabła.

Idę do Kasy Chorych i ze łzą w oku powiadam:

— Ratujcie teściową! Jedną mam tylko...

Kasochorski pan dygnitarz spojrzął na mnie poprzez wielkie w rogowej oprawie okulary (amerykański sznyt!) takim wzrokiem, jak gdybym ja conajmniej był jego uporczywie nieplacącym dłużnikiem, potem spojrzął na sufit; potem na swoje wypolerowane paznokcie (paryski sznyt!), potem znowu na mnie i wyrzekł dostojnym głosem, jakgdyby był conajmniej Mussolinim:

— Poczekaj!

Pokornie stanąłem w kąci i czekam, pan dygnitarz tymczasem z namaszczeniem pił herbatę, głośno siorbając, jak sikawka pożaracza. Napiwszy się herbaty p. dygnitarz zapalił wonnego „Damesa” i przez chwilę od dawał się rozkoszemu zajęciu puszczenia kółek z dymu. Zadowolony wreszcie, że udało mu się puścić całą serję kółek, które wolniutko popłynęły pod sufit i tam rozplynęły się. P. dygnitarz przypomniał sobie o mnie i rzucił mi władczo-pytające „Czego?” takim tonem i z takim wyrazem twarzy, że jasnym było, iż w duchu myśli: „Cholera was tu nadała! Chwili spokoju człowiekowi nie dają!”

Zbliżywszy się nieśmiało powtórnie wyłuszczyłem swoją prośbę.

— Teściowa? Hm... — zamyślił się p. dygnitarz i po chwili zawołał do urzędniczki, pracującej przy sąsiednim biurku: — Dusieńko! Dai mi, proszę, przepisy, dotyczące ubezpieczenia członków rodzin.

Pani, nazwana Dusieńka, a była to żona p. dygnitarza, przeciągnęła się leniwie (i wdzięcznie) i odparła:

— O członkach rodzin? To ma Kazio, Kazio, Kazio — wołała — daj przepisy o ubezpieczeniu członków rodzin.

Kazio, który był szwagrem „Dusieńki”, odniósł głowę z nad „Kurjerka” (ogromnie nieresował się procesem Gorgonowej) i wycedził przez zęby:

— Tam na półce, koło stołu Miccia.

Na to Miccio, który był siostrzeńcem p. dygnitarza leniwie wstał z krzesła, wziął grubą książkę z półki i podał ją p. dygnitarzowi — Proszę wujka, oto są przepisy.

P. dygnitarz poprawił okulary na nosie i zagłębił się w studjowaniu przepisów. Wreszcie z trzaskiem zamknął książkę i przeniósł swój jowiszowy wzrok na mnie.

— Niestety!

— Co.., Niestety? — pytam, pełen przecucia czegoś okropnego.

— Niestety, teściowa nie zalicza się do członków rodzin, podlegających ubezpieczeniu. Tylko żona, mąż, wstępni, zstępni, dzieci ślubne...

Ratujcie się — powiadam — toć teściowa stworzenie Belskie...

dzania wieców protestacyjnych i zamknięcia sklepów między godz. 5 a 7 popołudniu.

Uchwała protestacyjna centralnego komitetu organizacji żydów ortodoksów „Agudas Israel” w Polsce przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech zawiera prośbę do rządu polskiego o wzięcie i nadal w obronę żydów obywateli polskich w Niemczech przed prześladowaniami hitlerowców.

Niezależnie od tego powstał w Warszawie komitet protestacyjny żydostwa polskiego. Sklepy począwszy od godz. 17, były zamknięte w Warszawie.

Charakterystycznym objawem solidarności żydowskiej w wystąpieniach antyniemieckich jest fakt, że w demonstracjach zapowiedziały swój udział wszystkie bez różnicy ugrupowania żydowskie, od najbardziej konserwatywnych począwszy, na zdecydowanie radykalnych skończywszy.

Jest to bodajże pierwszy wypadek w dziejach żydostwa polskiego, aby obok — ortodoksów znaleźli się — komuniści.

Po Londynie krąży mnóstwo samochodów z napisami „Nie kupujcie towarów niemieckich”. Szereg poważnych firm angielsko-żydowskich cofnął swe zamówienia w Niemczech.

Żydowski bojkot wyrobów niemieckich zatacza w Anglii coraz szersze kręgi. Wielu kupców żydowskich ogłasza listy w prasie z powiadomieniem, iż zaprzestali sprowadzać towary z Niemiec.

Na zebraniu żydowskich właścicieli piekarni w Londynie uchwalono zabronić członkom związku majstrów piekarskich kupowania mąki niemieckiej lub innych wyrobów niemieckich.

AKCJA ZAGRANICĄ

PARYŻ, 27.3.

„Volonte” donosi, że żydzi francuscy na wzór swych współwyznawców w Anglii i Ameryce organizują akcję antyniemiecką. Utworzony został komitet bojkotu gospodarczego. Mają być zwołane specjalne wiece protestacyjne w całym kraju.

LONDYN, 27.3.

Kampanja antyniemiecka żydów angielskich pod hasłem bojkotu gospodarczego Niemiec rozwija się pomimo starań rządu berlińskiego ośmielając wystąpienia antysemickie w Niemczech.

Lilicami miasta krąży 200 samochodów ciężarowych z transparentami: „Judea wypowiedzi wojnę Niemcom. Bojkotujcie towary niemieckie.”

W ciągu przyszłego tygodnia około 10.000 aut z podobnymi plakatami, jak twierdzą or-

— Nic nie mogę poradzić! Tylko wstępni i zstępni...

(Co robić! Niema rady! Podrapałem się ze zaskartwienia w głowę (własną) i wracam do domu. Rowiadam do teściowej:

— Widzi mama, gdyby mama była wstępna, albo gdyby była nieślubnym dzieckiem to tak... Ale..

— Nie martw się, mój kochany — odrzeże teściowa — jak będę miała umrzeć, to i bez Kasy Chorych zrobię ci tę przyjemność, nie trzeba mi żadnych ułatwień. Dziękuję ci za dobre chęci.

Kasa Chorych tedy teściowych nie uznaje. Stoi na stanowisku tygodników humorystycznych, fabrykujących tysiącami „wice” na temat teściowej, w rodzaju takiego np., że teściowa jest „fluessiger wie Wasser”, bo jest „utberfluessig”. Tymczasem czytam w pewnym tygodniku, że „u Kafrow w Afryce inaczniej ma się rzecz z teściowami Niema tu za dnym przedzeń, dawny zwyczaj i tradycja przyznają teściowej wiele praw”.

Ale też Kafry nie mają Kasy Chorych. Szczęśliwy naród!

ganizatorzy tej akcji, obiedzie całą Anglię. Rozdawane są ulotki, nawołujące do bojkotu towarów niemieckich. Mają się odbyć wielkie meetingi protestacyjne, na których wystąpią wybitni przedstawiciele świata politycznego i nauki.

DO AMERYKI.

NEW-YORK, 27.3.

Liga obrony praw człowieka i obywatela zwróciła się do Roosevelta, by zezwolił na emigrację do Stanów Zjednoczonych żydów, będących ofiarami prześladowań w Niemczech.

PROTEST GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dziś o godzinie 12 minut 45 do gmachu Giełdy pieniężnej zgłosił się poseł Wiślicki i wygłosił mowę protestującą przeciwko prześladowaniom żydów przez hitlerowców w Niemczech, poczem zebranie giełdy zostało zamknięte na znak protestu o 45 minut wcześniej niż zwykle.

ZNĘCANIE SIĘ NAD RABINEM.

INTERWENCJA KONSULA POLSKIEGO.

ESSEN, 27.3.

Szykany jakich dopuszczają się hitlerowcy na żydach obywatelach polskich, graniczą już z sadyzmem.

W Duisburg grupa hitlerowców wtargnęła do mieszkania szanowanego i popularnego wśród żydów polskich rabina Bereischa, który przed kilku dniami został już raz pobity, wywlokła go na ulicę, owinęła w sztandar republikańskich Niemiec i w tym stroju pędziła przy wżasku gawiedzi przez główne ulice miasta.

Policja nie zapobiegła temu. Dopiero post factum zaarrestowała Bereischa ze względu na jego własne bezpieczeństwo. Zonę rabina znajdującą się w ciąży, dotkliwie pobito.

Natychmiast po dowiedzeniu się o wypadku konsul w Essen Dziekoński w towarzystwie swego zastępcy odwiedził w aresztach policyjnych rabina i interwenjował u prezydenta regencji.

W kolonii w taranęli dwaj umundurowani hitlerowcy do mieszkania obywatela polskiego kupca Abrahama i przeciąwszy drut telefoniczny, zaczęli grozić jemu i żonie jego śmiercią. Zona Abrahama, która w prze-strachu wyskoczyła oknem z I-go piętra, złamała nogę i doznała obrażeń wewnętrznych. Abraham napastnicy zbili do krwi.

Sąsiedzi zaalarmowani krzykami napadniętego, wezwali policję i pogotowie, które przewiozło pobitych do szpitala miejskiego. Napastnicy zbiegli.

Loteria państwowa

20,000 zł Nr 99863

10,000 zł Nr 102933

Po 5,000 zł Nr 11069 12840 44489 61826 100785

Po 2,000 zł Nr 5853 19147 20244 29198 38736 plus 39446 plus 44439 45056 50382 64097 84006 86031 89590 100444 110916 112646 124291 142707

Po 1,000 zł Nr 7127 14164 plus 18807 plus 31449 plus 36224 36365 37835 43446 45544 plus 45842 46166 plus 48305 49511 56185 55025 62845 69114 72154 78292 79320 79392 85376 88937 91052 98308 98441 plus 98739 99236 99849 101113 104489 105466 109150 110889 116755 117847 119956 plus 120368 127354 132622 146189 plus

GORGONOWA

Niezdrowe zainteresowanie sensacyjnymi procesami. — Męty społeczne wśród elity.
— Nowoczesne ogniska domowe.

Uwagę polskiej opinii publicznej zajmują obecnie niektóre procesy karne, które stały się sensacją dnia i ośrodkiem niezdrowego zainteresowania.

W Warszawie zakończył się przez tygo dniem proces trzech oficerów, oskarżonych o naruszenie pieniędzy skarbowych. Nasza publiczność interesowała się nim bardzo gorąco i to nie z powodu rzekomych defraudacji, jeno dlatego, że sprawa miała również wstępną podłoże erotyczne. Oto jeden z oskarżonych, dziś już emerytowany podpułkownik Polubiński stał ponadto pod zarzutem, że od niejakiiej Chiziejowej, starej baby wątpliwej przeszłości i wątpl. zawodu, wyłudzał grube sumy, obiecując jej ożenek. Przechodzona ta piękność, doznawszy ze strony oficera zawodu oraz pozbywszy się dużej części swego majątku na rzecz swego niedoszłego męża, skróciła sobie życie, biorąc truciznę.

Ten proces już się skończył. Oskarżeni zostali zasądzeni. Tymczasem w Krakowie idzie sprawa Gorgonowej, oskarżonej o zabójstwo córki swego leciwego amanta, inż. Zaremby.

Zarówno „ognisko domowe” Zaremby jak środowisko Polubińskiego, Chiziejowej i ich towarzyszy zabaw są bagniskami, z których unoszą się wstępnne opary moralnej zgnilizny, rzadko spotykanej a trującej. Nie poruszamy już tu brudnych tematów z rozprawy Polubińskiego, bo tam wyrok zapadł. Obnażyła ona wszakże przestępcze środowisko, złożone z mętów społecznych oraz przedstawicieli stanu średniego t. zw. inteligencji z tytułami doktorów i inżynierów. Umundurowani trzej oskarżeni obracali się w tym środowisku, uważając je za porządne, a był to przecież pospolity, tylko że nie zarejestrowany dom publiczny, w którym handlowało się uczuciem miłości na wysokie sumy. W dodatku te męty zabawiały się w „nobilnych” warszawskich Adriach i Oazach, ocierając się ramię w ramię z dygnitarzami nowoczesnej naszej elity.

Bohaterem procesu krakowskiego nie jest Gorgonowa, jeno Zaremba i jego „ognisko domowe”. Przewód sądowy odtwarza przed naszymi oczyma obraz takiego nowoczesnego ogniska domowego, jakie robi się dzisiaj nie stety mome, bo wyzwolone jest z „przestarzanych uprzedzeń”. Zdrowego człowieka ogarnia ja to wstępn i oburzenie.

Małżeństwo i rodzina przechodzą dzisiaj ciężki kryzys, którego źródłem jest ciężkie ogólne przesilenie moralne. Są i u nas liczni bojownicy pióra, jak Boy, Krzywicka i inni którzy wczą o jakąś nową moralność w życiu plebicum. Człowiek ma prawo do użycia i do wyżsja się — tak głoszą apostołowie tej nowej moralności; którzy moralność katolicką w tedziejdzinie uważają za przeżytek i wstępnicwo.

Procy Polubińskiego i Gorgonowej są praktyczną ilustracją nowej moralności, propagowaną dziś tak żywo w Polsce jako rękome ostrza zdobycy nowoczesnej kultury, aczkolwiek na zachodzie Europy najwięksi postępów tych zdobycy już się od dosyć

dawna wyrzekają.

Małżeństwo, rodzina, ognisko domowe — są filarami zdrowego społeczeństwa. Ogniska domowe w rodzaju Zaremby — Gorgonowa na życie społeczne i państwowe działają jak dy namit, podkładany pod jego fundamenty. A takich ognisk domowych mamy dzisiaj w Polsce coraz więcej właśnie w sferach najwyższych, wśród t. zw. elity. Prawda, człowiek zawsze

grzeszył, bo jest ułomnym. Ale dawniej grzech nazywano grzechem, a dziś zamienia go się na prawo człowieka, uważa się za cnotę. — Iłuz z rozczytujących się w procesie Gorgonowej ludzi uważa jak oskarżoną tak Zarembe za ludzi porządnych, uczciwych... I w tem właśnie mieści się wielkie niebezpieczeństwo społeczne.

Lech.

Zwycięzki pochód Japonji

Przednie strażę japońskie stanęły już pod bramami Pakinu, dawnej stolicy cesarskich Chin. Sztabowcom z Tokio nie wystarcza już zajęcie całkowite prowincji Jehol, którą postanowiono oficjalnie przyłączyć do nowego państwa Mandżukuo. Gdy armja Mikada przygotowywała się do generalnego szturm na pozycje chińskie, broniące dostępu do Jehol, dyplomacja tokijska oświadczyła uroczyscie przez usta ambasadorów w stolicach Europy i Ameryki, iż Japonja pragnie tylko zabezpieczyć Mandżurję przed ewentualnym atakiem ze strony Chin i w tym celu okupuje prowincję Jehol, położoną na południo-wschód od Mukdena, a na północo-wschód od Wielkiego Muru chińskiego, właściwej granicy Chin środkowych. Wówczas mówiono i potwierdzano to w Genewie, w Lidze Narodów, iż wojska japońskie nie przekroczą Muru Chińskiego, gdyż nie idzie tu o żadne zamachy na Chiny i o podboje, lecz jedynie o trwałe zabezpieczenie granic nowopowstałego państwa Mandżukuo.

Tymczasem Pekin znajduje się w przededniu zajęcia go przez upełnioną łatwemi zwycięstwami armję japońską. Flaga cesarstwa państwa Wschodzącego Słońca powiewać będzie nad była stolicą republikańskich Chin.

Czy Japończycy wyjdą z Pekinu tak prędko, jak doń weszli? Wydaje się to wątpliwem. Jeśli Japonja zdecydowała się nagle na rozszerzenie swojej akcji militarnej i swoich planów politycznych, to ma to swoją przyczynę istotną i swoją podstawę realną. A tą przyczyną jest — wyjście Japonji z Ligi Narodów

Z chwilą, gdy przedstawiciele Japonji zgłosili w imieniu swego rządu exodus z Ligi Narodów, gdy oświadczyli, że rząd cesarski nie zgadza się na żadne restrykcje w podjętej na Dalekim Wschodzie akcji, z tą chwilą Japonja poczuła się zupełnie swobodną w wyborze metod działania, obiorze celów i rozmachu swojej akcji polityczno-wojennej.

Przynależność do Ligi Narodów krepowała Japonję tylko formalnie. Zajęcie Mukdena, utworzenie „niepodległego” państwa Mandżukuo, blokada Szanghaju, atak na Jehol — wszystko to odbywało się bez aprobaty konsylium genewskiego a liczone się w Tokio jedynie z ewentualnością czynnego wystąpienia i protestu ze strony Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj, gdy Japonja jest już poza Ligą Narodów, gdy doszła do wniosku, że nietylko może się nie liczyć z formalnymi protostami Genewy, ale że nie grozi jej, przynajmniej w tej chwili, jakaś akcja ze strony zainteresowanych mocarstw europejskich czy też U. S. A. na Dalekim Wschodzie — ekspansja militarna stała się wykładnią ekspansji politycznej rządu Mikada.

Japonja dąży obecnie za wszelką cenę, bez oglądania się na formy i pakt, do takiego umocnienia swej pozycji w Chinach, aby wszelkie próby zmiany dokonywanych faktów na terenie chińskim stały się niemożliwe do osiągnięcia — chyba za cenę podjęcia i przeprowadzenia wojny. A na ten krok nikt z zainteresowanych dzisiaj odważyć się nie chce. Przeto Japonja idzie naprzód.

Występy Salomona z Łodzi

WARSZAWA, 27. 3. (wł kr)

Chroniąc się przed gwałtami hitlerowskimi uciekli z Berlina do Warszawy znany nieomal w całej Europie pośrednik finansowy łódzki żyd Bernard Salomon.

Pan Bernard S, człowiek niezwykle bogaty przyjechał do Polski olbrzymiem torpedy. Wszystko byłoby w porządku bo Polska przyjaźnie udzieliła gościnności finansistcie, gdyby nie fakt, że p. Bernardowi zachciało się nie wiadomo zresztą dla czego na błotnikach swej okazałej maszyny umieścić propor-

czyki o barwach cesarskich...

Wczoraj po południu gdy p. S. przejeżdżał Tlomackiem tuż nieopodal synagogi drogę maszynę zastąpiła grupa młodzieży żydowskiej. Finansista pragnąc uniknąć wypadku musiał zatrzymać wóz, z czego skorzystali młodzi ludzie, porwali proporczyki, nadwyrężyli nieco lakier karoserji i pobili pana S. Za nim nadbiegł posterunkowy wrogowie cesarskich Niemiec zbiegli.

Obrona Pekinu

LONDYN, 27. 3.

Z Szanghaju donoszą że marszałek Czang Kai Czek zakończył przygotowania do obrony Pekinu. W okolicy Pekinu Czang-Kai Czek zgromadził 60 000 żołnierzy należących do najbardziej bitnych wojsk. Obrona miasta będzie kierować sam Czang Kai Czek, który oświadczył, że jego zadaniem jest niedopuszczenie Japończyków pod żadnym pozorem do zajęcia Pekinu.

Ukryta służba wojskowa w Niemczech

BERLIN, 27. 3.

Nowomianowany komisarz do t. zw. służby w kadrach pracy Mahnkens, przemawiając w Berlinie, oświadczył według doniesień półurzędowego Biura Conti, iż w najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby jako składowej części odbudowy kraju, organizacja obowiązkowej służby pozwolić ma już w lecie roku bieżącego na powołanie całych roczników

Cuda ziemi kalifornijskiej.

Pan L. Piotrowski opisuje cuda ziemi kalifornijskiej, dotkniętej niedawno straszliwym kataklizmem.

„Gdzie jest cudowniejszy zakątek ziemi niż okolice Los Angeles (Miasto Aniołów) w Południowej Kalifornii!?”

Jeśli miał być legendarny raj na ziemi — to jedynie tam winien się znajdować, w tej krainie słońca, przepysznych kwiatów i sadów pomarańczowych, winogrodu i palm!

Błękit nieba czysty, jak szafir męskallany przez osiem miesięcy w roku. Pozostałe miesiące (od grudnia do marca) deszczowe. W słoneczne, ciepłe lato — rozkoszny zefirek od oceanu niesie chłód, ulgę mieszkańcom. Gorące, ale nie upalnie.

Wszystko tam rozkoszne: od błękitu i słońca, poprzez pola róż — sadów pomarańczowych, aż do jasno-niebieskiej tafli Oceanu Spokojnego.

Klimat i całe bogactwo przyrody zgola imyah tworzy ludzi... Rogodni, słoneczni, żywi, jacyś niepodobnie do zimnych i bezsercowych yankeów wschodnich stanów Ameryki.

I przepiękny mi te wspomnienia nie wieść o strasznej trzęsieniu ziemi właśnie w okolicach Los Angeles.

33 miesiące właśnie mijają jak tam spędziło kilkanaście dni ostatniej meji tury odczytano w jej po środowiskach polsko-robotniczych od Atlantyki po Pacyfik.

Dzisiaj w gruzach leżą dzielnice Los Angeles z sąsiednimi miasteczkami; Long Beach — to przepiękne kąpielisko na otwartym Oceanie Spokojnym, dzielnica milionerów nie tylko kalifornijskich, ale też całej Ameryki. Cudne pałacyki, wille w różnych stylach, od dawnego masywnego do nowoczesnego habityzmu-futurystycznego, Long Beach podobno nawięcej ucierpiało od ostatniego trzęsienia ziemi.

San Pedro — to port, oddalony od miasta Los Angeles o 9—10 mil ang. na zachód. Właściwie jest to również jakoby część

miasta Miasta Aniołów. Jedzie się szerokim na osiem aut asfaltowanym bulwarem wśród wili, aby przeciąć wkońcu las szybów naftowych.

Nie spotyka się podobnego obrazu gdzie się na całym świecie, aby na bulwarach, na ulicach, w ogrodach — strzelały w górę smukłe wieże naftowe. Tych szybów jest tysiące. Czynne, stwarzają widok niezapomniany, osobliwy... Dziś i port San Pedro i setki tych szybów naftowych płona, zabudowania w gruzach, z zabitymi i ranymi.

Santa Barbara i Santa Monica — to północno-zachodnie w asteczka L. A., pełne reżyserii gwiazd filmowych. Wśród różnych ogrodów, palm — kryją się bogate pałace gwiazd i gwiazdorów X muzy. Wiele z nich z dużym smakiem artystycznym zbudowane. Obecnie — pono — zniszczył je także okrutny żywioł.

Los Angeles — przed 20 do 25 laty o kilkudziesięciu tysiącach zwykle miasto, dziś dzięki Hollywood, Culver City, to jest stolicą międzynarodowego świata filmowego — miasto o przeszło milionie 300 tysiącach mieszkańców, nowoczesnie zbudowane. Jedną z najpiękniejszych ratuszy z wieżą, strzelającą w niebo, zdobi miasto i na tle błękitu odcina się swą śnieżną białością.

Los Angeles — jest nieoficjalną stolicą Południowej Kalifornii. Tu jest ośrodek handlu owocami, winem, tu skupia się przemysł drzewny, gumowy, fabryki mebli, tu nasilniejszy węzeł komunikacyjny: kolejowy, samochodowy, obsługi samolotowej. W Los Angeles odbyła się w lipcu ub. roku X Olimpiada Sportowa. Przez L. A. przebiega główna arteria komunikacyjna przez San Diego do Meksyku, oddalony stąd o niepełną 300 mil.

W Los Angeles mieszka około 2 tysiące Polaków.

W większości są rozproszeni. Część jednak skupia się około Domu Polskiego. Mieszka tu sporo żydów z Polski, głów-

nie już zamerykanizowanych.

San Diego — o przeszło 200 mil na południe od Los Angeles jest portem wojennym dla amerykańskiej floty wojennej, która tu ma bazę operacyjną nad Pacyfikiem. Tu mieszka już tylko kilka rodzin polskich.

Okolice bardzo urodzajna, sztucznie nawadniana ziemia, pokryta jest sadami pomarańcz, cytryn, winnicami. Krajobraz urozmaicony palmami różnego gatunku, drzewi dżikięgo pieprzu zdobią — jak u nas wierzy lub topole — drogi. Stąd wysłane są na cały świat kalifornijskie pomarańcze. Tajemnicą zamieniania nieużytków w przebogate sady — polega na dostarczaniu wody w pustkowiach. Rurociągi na setki mil dostarczają wodę. Buduje się sztuczne rezerwoary wód. I te ostatnie podobno uległy zniszczeniu. Groźne to może nieobliczalnymi stratami, wprost klęską dla tego rajskiego zakątka na świecie.

Ogrom zniszczenia dorównywa historycznemu zniszczeniu San Francisco przed 27 lat.

Kto przeżył bodaj kilka dni w tej krainie przepięknej, w której przyrody cuda połączyły się z geniuszem ludzkiego postępu i bogactw wytworzonych i naturalnych — odczuje boleśnie niszczycielskie skutki — siły tej samej natury.

Szyby do Brazylii.

Z portu gdyńskiego odplywa 29 b. m. pierwszy transport szyn w ilości około 4000 ton, przeznaczony dla Brazylii.

Transport ten pochodzi z transakcji kompensacyjnej. Na mocy zarządzenia ministerium przemysłu i handlu, import kawy do Polski oparty musi być o kompensacyjne transakcje eksportowe polskich wyrobów historycznych.

Rozpoczęcie transakcji kompensacyjnych między Polską a Brazylią stanowi zwrot w stosunkach handlowych między oboma krajami. Dotychczas bilans obrotów towarowych z Brazylią kształtował się dla Polski ujemnie, tak, jak niemal ze wszystkimi krajami zamorskimi.

Tajemniczy dokument.

(uspisać i zachować)

Stał więc w milczeniu i czekał na rozkaz.

— Franku, — rzekłem spokojnie po nie miecku — Franku.., czy nie poznajesz mnie?

W radości naszego spotkania zachował tę samą się, godność i spokój, jaką okazywał w ciągu długich miesięcy oczekiwania.

Tylko usta mu drgnęły niezmiernie, tylko ręce, zajęte zbieraniem naczyń na stoliku, zdrząły na przeciąg jednej sekundy.

— Jawohl... — odpowiedział doskonale obojętnym głosem. Następnie uśmiechnął się i wówczas ujrzałem przed sobą zwykłego, dawnego Franka.

— Nie mów mi teraz ani słowa — rzekł sprząając ze stołu — mam dziś wolne popołudnie. Czekał na mnie o kwadrans na trzecią na bulwarze nad rzecznym koło pomnika Szyllera. Pójdziemy na spacer. Nie siedź tu dłużej, wróć jednak w porze obiadowej, za wese wtędy jest pełno i tam samem bezpiecznie.

Następnie mawiał głośno:

— Dwudziesty szósty! Placiel!

Tak się odbyło moje spotkanie z bratem.

ROZDZIAŁ XVI

Milczący uścisk dłoni

Tego więc dnia o popołudniowej porze spotkaliśmy się z Frankiem na bulwarze i po-

Przekład z angielskiego.

szliśmy wzdłuż leniwie płynącego Renu tak daleko, aż znaleźliśmy się poza obrębem miasta. On pierwszy opowiedział mi swoje dzieje, ponieważ pragnąłem dowiedzieć się jak najprędzej, jakie przeżycia wyrwały na jego twarzy piętno tak głębokiego cierpienia, po tem dopiero ja zdałem mu sprawę z szeregu przygód, spadających na mnie od pwej pamiętnej chwili, w której wpadłem na ślad tajemniczych zabiegów w wietrznym rotterdam skim hotelu.

Franek nie przerwał ani razu potoku mojej wymowy, słuchał z największym zainteresowaniem i rosnącym pomieszaniem, które mawowało się wyraźnie na jego twarzy. Skończywszy opowiadanie, podałem mu połówę skradzionego listu, którą udało mi się wyrwać Kuternodze.

— Weź to, Franku — rzekłem — sądzę że te skrawki będą bezpieczniejsze u ciebie przywoitego kelnera, niż u mnie, zbiega, wyjętego z pod prawa i ściganego na każdym kroku.

Brat mój uśmiechnął się lekko, ale twarz jego zdradzała w dalszym ciągu ten sam niepokój, z jakim słuchał mego opowiadania. Obejrzał dokładnie wręczone sobie arkusze potem wsunął je do portfela i ukrył w kieszeni, zapinanej na guzik.

— Fortuna jest kapryśna boginią, Desmondzie — rzekł, mawiając przy jego znużona-

oży błędziły po wzdętej i szumiącej wodzie rzeki — była łatwawa dla ciebie, jakkolwiek Bóg świadkiem, że po meku wzięła się do dzieła. Oddała ci w ręce rzecz, z powodu której pięciu ludzi w ostatnich czasach stradało życie, myślał o niej wypełniała moje dni i nocę w ciągu ostatniego półrocza. To coś mi powiedział, rzucił nowe światło na tę sprawę, a przecież przyjechałem do tego zakłętęgo kraju tylko poto, by ją wyjaśnić — z drugiej strony słowa twoje pogłębiły jeszcze ciemności, jakie ją otaczają. Rozumiesz przecież, że praca taka, jak moja, wymaga absolutnej dyskrecji, wtajemniczać w nią nie wolno nikogo, nawet gdyby to był człowiek, godny najwyższego zaufania. Dlatego pisywałem tak rzadko do ciebie — nie mogłem ci nie donieść o sobie ani o mojem zajęciu — to reguła od której odstąpić nie wolno. Obecnie jednak, gdy sam wzięłaś udział w tej walce i wskutek tego stałaś się jednym z naszych współników, mogę opowiedzieć ci to, co sam wiem.

Posłuchaj zatem. Na początku bieżącego roku cenzura przytrzymała pewien list, pisany przez Niemca, internowanego w Anglii. Człowiek ten nazywał się Schultze, a aresztowano go w pewnym domu w Dalson natychmiast po wybuchu wojny. Władze miały po temu ważne przyczyny, ponieważ Schultze — jego właściwego nazwiska nikt z nas nie znał — był jednym ze zdolniejszych szpiegów niemieckich, operujący w Brytanii.

Dlatego też czuwano pilnie nad jego korespondencją i pewnego dnia przychwycono podejrzaną list. Na pozór pisało to przedstawiło się zupełnie niewinnie. — (C. d. n.)

KRONIKA

Na talach strajku włókienniczego.

Czy dojdzie do strajku generalnego?

MARZEC

28

Wtorek

KALENDARZYK

Jena

Pierwsza partja robotników zatrudniona na plantacjach

(a) W dniu wczorajszym zapowiedziana została sprawa zaangażowania pierwszej partji robotników na plantacjach miejskich do robot sezonowych.

Z tej racji przed lokalem PUPP. oraz przed lokalem wydziału plantacji miejskich Magistratu m. Łodzi zgromadziły się liczne rzesze bezrobotnych w liczbie około 1000 osób, które jednak spotkał zawód albowiem

przyjętych zostało jedynie 30 robotników gdy natomiast pozostali odesłali z niczem

Zaznaczyć należy, że według informacji zasięgniętych przez nas w wydziale plantacji miejskich dalsze przyjmowanie robotników na roboty sezonowe na plantacjach miejskich nastąpi obecnie nie wcześniej jak po świętach Wielkiej nocy tj. 18 kwietnia b. r.

Ozorków.

Potworna zbrodnia rabusiów.

Trup w spalonym domu.

(a) Nocy wczorajszej przy ulicy Piłsudskiego 29 wybuchł pożar w domu Katarzyny Stefańskiej. Mimo ratunku dom spłonął niemal doszczętnie.

Po ugaszeniu pożaru wdrożono dochodzenie. W zgłiszczach domu znaleziono zwłoki 86-letniej Katarzyny Stefańskiej, właścicielki domu. Trup był nawpół zwęglony. Mimo to stwierdzono, że nosi on ślady uszkodzeń głowy, tudzież złamania żeber.

Wprawdzie zaszło przypuszczenie, iż staruszka zraniona została upadającymi belkami jednakże następnie nasunęło się przypuszczenie, iż została ona zamordowana, a następnie

dom podpalono by w ten sposób zatrzeć ślady zbrodni.

Ponieważ znaleziono również ślady podpalenia, w postaci lontów oraz resztek peche rzy z naftą władze wdrożyły energiczne poszukiwania

Zwłoki spalonej Stefańskiej przesłano do prosektorjum gdzie poddane zostaną one szcze gółowym badaniom lekarskim, które stwierdza, czy staruszka została uprzednio zamordowana i spalona, czy też poniosła śmierć w zgłiszczach domu.

Nieznaczną zniżką w opłatach pocztowych

która niczego nie uratuje

(a) Dyrekcja poczty łódzkiej otrzymała zarządzenie w kwestji wprowadzenia nowych zmian w opłatach pocztowych.

W pierwszym rzędzie zniżone zostały opłaty na polecenia pocztowe z 60 gr. na 50 gr. dalej wprowadzono nowe stawki za przesyłkę próbek towarowych i przesyłki mieszane.

W głównej mierze chodzi tu o ustalenie nowej granicy wagi i opłaty na przeróbki towarowe, które dotychczas podlegały opłatom

25 gr. do 250 gram i 50 gr. do 500 gram. Zniżki o których wyżej wspomniano wprowadzone zostaną z dniem 1 kwietnia rb, t. j. z początkiem nowego roku budżetowego

Zaznaczyć należy, że inne postulaty sfer handlowych, w kwestji zniżki taryfy pocztowej zostały przez pocztę załatwione odmownie, a to z uwagi na niekorzystne położenie finansowe przedsiębiorstwa państwowego poczty.

6 lat więzienia za agitację komunistyczną.

(a) Dnia 23 listopada 1932 r. w Aleksandrowie w czasie odbywającego się strajku robotników, odbywały się liczne wiece i mowy, nie zawsze zalegalizowane

Między innymi policja powiadomiona została, że wiec na większą skalę zapowiedziany jest na rynku przyczem jako referentka wystąpić ma przybyła specjalnie z Łodzi znana działaczka komunistyczna Władysława Bytowska,

Organa policyjne obostrzyły obserwacje

i ujęły Bytowską w chwili, gdy zamierzała wystąpić z oracją. Znaleziono przy niej w czasie rewizji okólniki komunistycznych władz wyjaśnienia i instrukcje. Bytowską pociągnięto do odpowiedzialności karnej

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok na mocy którego 25-letnia Władysława Bytowska skazana została na sześć lat więzienia

Wiec zagał p. Goliński ze związków klasowych, który objął przewodnictwo. Jako pierwszy referent wystąpił przedstawiciel ZZF p. Kulczyński, który stwierdza, iż włóknierze doceniają powagę chwili i poddają się decyzji komisji strajkowych.

Ta zdecydowana postawa jest, zdaniem referenta, zasadniczym punktem do wywalczenia postulatów włóknierzy.

Następnie referent stwierdza, iż drobny przemysł gotów jest pójść na ustępstwa, jednak podporządkowuje się wpływom wielkiego przemysłu, od którego jest uzależniony i trwa wobec niego w oczekiwaniu.

Następnie referent oświadcza, aby przeciągający się strajk w przemyśle włókienniczym ruszył z martwego punktu. Należy rozpocząć starania u czynników rządowych w kierunku spowodowania interwencji i zwołania konferencji wspólnej z przemysłowcami.

Następnie zabiera głos przedstawiciel klasowych związków p. Walczak, który oświadcza, że dla podtrzymania ducha strajkujących włóknierzy wyłoniony został komitet obywatelski, który prowadzi akcję rozdawniczą żywności, dzięki czemu skorzystało z pomocy 45.000 włóknierzy.

Referent oświadcza, że włóknierze winni wytrwać, przyczem zaznacza, że o ile do środy bieżącego tygodnia nie będzie zwołana wspólna konferencja dla zażegnania strajku, wówczas włóknierze zwrócą się do centralnych związków zawodowych w Warszawie oraz innych siedzib centralnych o zajęcie się losem tysięcy rzecz włóknierzy i wywołania strajku generalnego.

Przedstawiciel stowarzyszenia chrześcijańskich robotników radny Pawlak opisuje dotychczasowy przebieg strajku w przemyśle włókienniczym i wzywa delegatów do wytrwania i niepoddawania się prowokacji i utrzymania akcji w spokoju.

Po dyskusji z pośród delegatów wpłynął wniosek domagający się ogłoszenia strajku generalnego z dniem dzisiejszym. Wniosek ten jednak nie zyskał aprobaty komisji, która złożyła swój wniosek, w której stwierdza, że wobec przeciągania się strajku w przemyśle włókienniczym zebrani delegaci w liczbie 1200 osób postanawiają z dniem dzisiejszym strajk obostrzyć przez dalsze wycofanie obsługi, sił technicznych itd. z terenów fabrycznych.

Sytuacja strajkowa

W ciągu dnia wczorajszego strajk nie uległ żadnej zmianie i upłynął całkowicie spokojnie. Nigdzie nie zanotowano prób podjęcia pracy.

Dalsza akcja pomocy

Zarówno na terenie Łodzi jak i okręgu wyłonione komitety czynią starania o uzyskanie funduszków na pomoc strajkującym.

W Rudzie Pabjanickiej odbyło się posiedzenie komitetu, w którym wzięli udział Prezes ZZZ i Rady Grodzkiej BBWR p. Kotyńca, tudzież inni radni. Rodniesiono kwestję, iż subsydują ze strony gminy, przyznane przez Magistrat burmistrza Dółki w sumie 200 zł jest stanowczo znikome i wobec tego postawiono wniosek o zwołanie nagłego posiedzenia rady miejskiej, która zamierza uchwalić 2—3 tysiące złotych na rzecz pomocy strajkującym. Ponadto przeprowadzono zbiórki wśród społeczeństwa na cel pomocy strajkującym.

Podobne stanowisko zajął komitet pomocy strajkującym w Pabjanicach.

Konferencja z drobnym przemysłem

W dniu wczorajszym o godzinie 17 pod przewodnictwem Insp. Wojtkiewicza odbyła się konferencja z przedstawicielami drobnego przemysłu w sprawie zawarcia umowy zbior-

Trójkąt przedślubny.

Wacław Kosiński, zamieszkały przy ulicy Nowaka 17 w dniu wczorajszym zaprosił do swego mieszkania narzeczoną swą Stanisławę Wróblewską oraz przyjaciela Hugona Stila.

Towarzystwo raczyło się wódką, a następnie wyszło na przechadzkę. Przy zbiegu ulic Kalenbacha i Limanowskiego między Kosińskim i Stilem wynikła gwałtowna wymiana zdań, następnie zaś bójka Stil dobył nóż składany i zadał potężny cios Kosińskiemu w brzuch.

Ranny padł na ziemię w kałuży krwi, zaś Stil i narzeczoną Kosińskiego Wróblewską zbiegli razem najwidoczniej według zgóry ukratowanego planu.

Na pomoc wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego opatrzył rannego i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala miejskiego sw. Józefa.

Za zbiegłym Stilem policja wdrożyła poszukiwania.

Zamach samobójczy.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kopernickiej 5 popełniła zamach samobójczy 43-letnia Katarzyna Jaśkiewicz.

W czasie nieobecności domowników Jaśkiewiczowa zażyła większą dawkę nieznanego mieszanki trującej by w ten sposób pozbawić się życia.

Jaki zatrutej usłyszeli sąsiedzi. Wywołano do drzwi i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego. Przyczyny desperackiego kroku narazie nieustalone.

Skutki „domowego” leczenia

(a) Marcin Owczarek, zamieszkały przy ulicy Zawiszy 38 od dłuższego czasu chory jest na kamienie żółciowe i leczy się według ogólnie przyjętego zwyczaju w kasie chorych przyczem leczenie to według ustalonych metod nie pomagało.

Wobec tego Owczarek uciekł się do dawniejszych, zdaniem jego skuteczniejszych metod leczenia. W dniu wczorajszym zaopatrzył się w paczkę ziół, nabytych według recepty przygodnego znachora i naparzywszy je zażył sporą dawkę wywaru z tych ziół po których użyciu doznał zatrucia.

Do ofiary swoistych domowych metod leczenia wezwano pogotowie kasy chorych, lekarz którego udzielił choremu pierwszej pomocy następnie zaś w stanie ciężkim przewiózł do szpitala okręgowego.

Spalenie 14-letniego chłopca dla zdobycia urojonych skarbów.

Prasa włoska z ostatnich dni podaje obszerny opis wstrząsającego wypadku, jaki miał miejsce w Cosenza (pod Florencją) gdzie 14-letni chłopak padł ofiarą niesamowitego przesądu średniowiecznego.

Przed kilku dniami donosiliśmy na tem miejscu o spaleniu „czarownicy” w pewnej wiosce węgierskiej, a oto znów mamy do zanotowania podobny wypadek tym razem we Włoszech.

Tło niesamowitej historii jest następujące:

Wedle starej legendy w kościele w Cosenza znajdować się ma grotę pełną olbrzymich bogactw. Kto ową grotę zobaczy we śnie, może potem wejść w posiadanie znajdujących się w niej skarbów. Musi jednak przed tem poświęcić najmłodszego członka swej rodziny.

Dwaj członkowie rodziny Accurso mieli w śnie widzenie owej grotę ze skarbami.

Sprawa wiceprezydenta Wielńskiego odroczone

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym między innymi sprawami miała być rozpatrzona sprawa odwołania złożonego przez wiceprezydenta Wielńskiego, przeciw decyzji Magistratu, pozbawiającej go funkcji oraz poborów.

Posiedzenie wydziału powiatowego zajęło rozpatrzenie w pierwszym rzędzie projektów budżetowych na rok 1933 | 34 nadesłanych przez poszczególne powiatowe (wydziały powiawe).

Zatwierdzono po szczególnem rozpatrzeniu budżet powiatowego Związku Komunalnego w Łęczycy, do którego to budżetu wprowadzenie szeregu drobnych poprawek.

Następnie wydział wojewódzki, wobec nawału spraw budżetowych, nadesłanych do rozpatrzenia, postanowił odroczyć rozpatrzenie sprawy wiceprezydenta Wielńskiego do następnego posiedzenia wydziału, które odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Szanowni kupcy przed Sądem

(a) Z firmy Silbersztejn, wykończalnia pończoch przy ul. Kilińskiego 87 wysłano w dniu 8 marca t. b. tragarza Hersza Apelbauma z większym transportem pończoch wartości około 800 zł.

Apelbaum otrzymał polecenie odniesienia pończoch do firmy Lipszyc przy ulicy Łódzkiej 4.

Przed wyżej oznaczonym domem zatrzymało go dwóch przyzwoitych i solidnie wyglądających kupców, którzy zapytali A. elbaumą skąd i dokąd przeneśli pończochy.

Gdy dowiedzieli się, że towar przeznaczony jest dla f. Lipszyc, rodniesli krzyk i zwymyślali tragarza za opóźnienie, następnie zaś wezwali „Swego robotnika” i polecieli mu niezwłocznie odnieść pończochy do

składu gdzie rzekomo oczekiwali już klienci.

Towar pokwitowali, poczem dla zatarcia pierwszego wrażenia wręczyli tragarzowi napiewek.

Gdy f. Lipszyc poczęła reklamować w sprawie towaru, ustalono, że popełniono oszustwo i powiadomiono policję, która po przeprowadzeniu dochodzenia zatrzymała sprawców. Byli to 39-letni Cedałje Brudniewski (Fajtra Krótka 18) i 26-letni Hersz Politański (11 listopada 16).

W dniu wczorajszym obaj stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi, któremu przewodniczył sędzia Tustanowski.

Po naradzie sąd wydał wyrok, na mocy którego Brudniewski i Politański skazani zostali każdy na 1 rok więzienia.

Zatrudnienie obcokrajowców

(a) Sprawa zatrudnienia obcokrajowców w przemyśle i rzemiośle tudzież handlu na terenie Łodzi uregulowana została Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 4 czerwca 1927 r.

Zarządzenie to mające na celu ochronę rynku pracy, nie odnosi się do cudzoziemców stale przebywających na terenie Polski od 1 stycznia 1921 r.

W kwestji tej powstały pewne nieporozumienia, wobec czego obecnie sprawa ta została wyjaśniona ostatecznie okólnikiem Min. Spraw Wewn. do Urzędu Wojew.

W myśl tego zarządzenia, opartego na orzeczeniu Najw. Sądu, pobyt cudzoziemca może być czasowy lub stały (osiedlenie). Pojęcie stałego pobytu obejmuje stałą siedzibę i ześrodkowanie stałych stosunków osobistych oraz gospodarczych w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli więc cudzoziemiec całym swym zachowaniem nie zdradzał najmniejszej intencji zaniechania stałego pobytu w Polsce, którą go łączy urodzenie, wychowanie, język, praca i wreszcie życie towarzyskie, to istnieją podstawy prawne do uznania go za stale przebywającego w Polsce w rozumieniu art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

Tem samym przepis o zatrudnieniu cudzoziemców rozszerzony został i na te osoby które związane są z Polską, choć przebywają w kraju po prekluzyjnej dacie.

Najechnany przez samochód

(a) Na ulicy Skwerowej najechnany został przez samochód osobowy, przechodzący przez jezdnię Kałma Aronowicz, zamieszkały przy ulicy Srebrzyńskiej 21.

Aronowicz odniósł okaleczenia głowy i ręk i ponożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia przewieziony został do domu w stanie osłabionym.

Szofera samochodu, Joska Wolfa Tarkowskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Epidemia świnki w szkołach powszechnych.

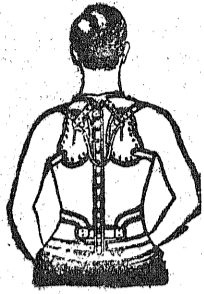
Ostatnio w szkołach powszechnych na terenie m. Łodzi zanotowano kilkanaście wypadków choroby zakaźnej świnki.

Dzieci chore niezwłocznie izolowane, klasy, w których ujawniono wypadki choroby opróżniono na pewien czas i oddano ścianom dezynfekcji.

Władze szkolne oraz personel lekarski szkół, czynią energiczne zabiegi, celem przeciwdziałania dalszemu szerzeniu się nagminnej choroby.

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

Piotrkowska 119



Sztywne nogi, ręce, gorsety na graźlicę i skrzywienie kręgosłupa, wszelkie aparaty ortopedyczne, wkładki na stopy płaskie podług odlewu gipsowego lekkie z daz-aluminium.



DR. J. LUBICZ I V. SIMONOVIC
tel. 231-81.



!!! NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!!!

Polecam wielki wybór wszelkiej garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej. Wykonuje również obrazy i portrety z własnych i powierzonych materiałów. **UWAGA!** Ceny konkurencyjne! Dogodne warunki! **Wólczańska 43** 1 p. tro nt



Na wina, miody, wódki gatunkowe i delikatesy

zastosowaliśmy ceny dostępne dla wszystkich.

Prosimy odwiedzić naszą firmę!

S. JAWORSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 54 TELEFON 143-76

Kto cierpi na przepuchlinę, powinien nosić odpowiedni i dobrze zrobiony pasek. **Pracownia ortopedyczna** istniejąca od 1886 r.



ST. LEWIŃSKA, ŁÓDŹ, ul. Nawrot 38a

Wyrobiamy paski rypturne wszelkiego rodzaju i w różnych gatunkach dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Opaski damskie, wykonane podług wymagań Sz. P. T. lekarzy. Paski pooperacyjne, elastyczne, podtrzymujące, przeciw obwisłości, urabiające figurę i t. p. Prostotrzymacze, gorsety a la „HESSINGA” wkładki sprężynowe na płaskie stopy. — Supensorja — Patent: Bandaż „Elasta” przeciw żyłakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi. —

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI — Kapitan z Koepenick
TEATR KAMERALNY — Człowiek bez życia osobistego
TEATR POPULARNY — Bar Kochba
TEATR W SALI GEYERA — Siarczysta dziewczyna

KINA

CASINO — Przedziwna sprawa Klary Deane
CAPITOL — Mężczyźni w jej życiu
MIMOZA — Odrodzenie
CZARY — I Zabójstwo w hotelu. II Arena namietności
GRAND-KINO — Dziewczyna z gór
LUNA — Madame Butterfly
CORSO — Zungu
PAN — Głos pustyni
STYLOWY — Blond Venus
OSWIATOWY — dla doros. Jej chłopczyk dla młodz. I Bohater puszczy II Djabeleka przelecz
LUDOWY — Miłość bez pieniędzy
BAJKA — I Dzielni wojacy. II Znajome z ulicy
RAKIETA — Kino nieczynne
BALACE — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej
PRZEDWIOSNIE — Człowiek którego zabiłem
SPLENDID — Ludzie w hotelu
ADRIA — 10% dla mnie
METRO —
SZTUKA — 100 metrów miłości
ZACHETA — I w szponach czerezwyczajki II Faworyta maharadzy

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym imieniu zawiadomywały zawczasu redakcję o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA, 25 marca 1933 r.
Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,94

Dewizy:	Gdańsk	174,45
	Belgia	124,80
	Holandja	360,00
	London	30,78
	Nowy Jork	8,89
	Paryż	35,09
	Praga	26,47
	Szwajcaria	172,70
	Włochy	45,95
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja słabsza — Dolar w obrotach pozagiełdowych 4,78 3/4 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,36 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212,50 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	57,38
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,75
4 proc. poz. inwestycyjna	105,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,75
6 proc. poz. dolarowa	58,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	104,00 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	42,25
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	38,50

Akcje:

Bank Polski	76,00
Lilpop	11,00
Starachowice	10,30

Dla pożyczek państwowych tendencja

utrzymana dla listów zastawnych utrzymama. Obroty akcjami male.

Przez radio

Łódź, 28 marca 1933 r.

11.40	Przebieg piasy
11.50	Kom. meteorol. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Muzyka z płyt gramofonowych
13.20	Kom. P. I. M.
15.10	Kom. Państw. Instytutu Eksportowego
15.15	Komunikat gospodarczy
15.25	Chwilka lotnicza i przewgazowa
15.30	Kom. Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i Państw. Zw. Sportowego „Wśród książek”
15.35	Tańce minionych stuleci (płyty)
15.50	Odczyt dla maturzystów
16.20	„Kryzys gospodarczy w starożytnym Rzymie”
16.40	Popołudniowy koncert symfoniczny. W przerwie kom. dla żegl. i rybaków
17.00	Program na dzień następny
17.55	Odczyt
18.00	Wiadomości sportowe
18.20	Muzyka lekka
18.25	Rozmaitości
19.00	Bieżące wiadomości rolnicze
19.20	Feljeton muzyczny
19.30	Pras. Dz. Radj.
19.45	Koncert popularny
20.00	Wiadomości sportowe z całego kraju
21.30	Dodatek do Pras. Dz. Radj.
21.25	Utwory W. A. Mozarta
21.30	Kwadrans literacki
22.10	Muzyka taneczna
22.00	Komunikaty
22.55	Muzyka taneczna
23.00—24.00	Muzyka taneczna

KINOTEATR
STYLLOWY
 dawniej „RESURSA”
 Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIS!
 Wspaniałe arcydzieło filmowe pełne przepychu, śpiewu i honoru p. t.
Kochaj mnie dziś

W rolach głównych: 3 gwiazdy ekranu
Janette Mac Donald, Maurice Chevalier i Charlie Ruggles.
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

DZIS!
 Następnym programem
„BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI”
 w roli gł.: **Sylvia Sydney.**
 Początek seansów w soboty
 niedziele i święta o godzinie
 3 pp. w dni powszednie o
 godz. 5 popołudniu.
 Aparatura dźwiękowa:
„PHILIPSA”

W każdej cenie

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe**, odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
 PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22
 Telefon 158-88
 Specjalność: detalicznie sprzedaje skóry trwałe na wodę

Nasiona pierwszej jakości: roślinne, traw, drzew, warzywne i kwiatów. **CEBULKI i KLACZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY** ogrodniczo-pszczelnicze, **NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy **L. JASIŃSKIEGO**, prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125
 Cenniki bezpłatnie.

SKLEP
Kazimierz Zielonko
 Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Potrzebny goniec z uczciwej rodziny lat 16, zgłaszać się od 10 — 11-ej w Adm. „Prądu”.

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01

Przybłąkał się pies wilk odebrać można za zwrotem kosztów.
 Wieś Gatka. Zrubek.

DEKARZ na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój” Aleje Kościuszki 41.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki męski
JANA JUSTA
 Łódź, Al. Kościuszki 41.

Zawiadamia Szanownych Klientów, że wszelkie nowości na sezon wiosenno-letni nadeszły.
 Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów p/g ostatnich nowości.

UWAGA: dla p. Urzędników wykonanie wszelkich zleceń na dogodnych warunkach.
 Przyjmują również asygnaty.

Wszystko jaknajtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szelki, parasolki, wszelka galanteria. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.
 Trykotowe kombinacje 1 zł
 Koszulki damskie 1,70 zł
 Koszule męskie 4,50 zł
 Rękawiczki wełniane od 1



ZAWODOWE KURSY SAMOCHODOWE
F. Grętkiewicz

zawiadamiają, że przyjmują zapisy na **NOWY KURS** w nowym lokalu przy **ALEJI KOŚCIUSZKI 68. (róg Zamenhofa) tel. 175-35**

Szkola urządzona według najnowszych wymagań techniki samochodowej, jak również warsztaty i garaże samochodowe.

Do sprzedania
 1) w Rosanowie, zdrowotnej miejscowości, przy lesie Lućmierskim plac letniskowy z drzewami iglastymi i bez. Teren falisto-pagórkowaty, suchy i piaszczysty Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Lućmierz lub Rosanów (10 minut od tramwaju). Hipoteka w Łodzi bez długów.
 2) plac 2794 lok. kw. przy ulicy Różanej w Łodzi (wprost Kątnej). Wiadomość: Łódź, Południowa 4, dozorca wskaże.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”

J. Moszkowicz
 Zawadzka 22 :: tel. 137-30
 komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostiumów i palt.
 dostarczane stale przez **P. Moszkowicza juniora** hedącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami tejże dziedziny. **Ceny niższe**

Czy choroby płucne są uleczalne ???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsencwskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać i ocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do **PUHLMANN & Co, BERLIN 792, Moggelstrasse 25-25a.**